

Recenzent
dr hab. Sławomir Sprawski

© Copyright by Andrzej Dróżdź & Wydawnictwo Naukowe UP, Kraków 2013

redaktor Urszula Lisowska
projekt okładki według pomysłu Autora
opracował Janusz Schneider

ISSN 0239-6025
ISBN 978-83-7271-831-0

Wydawnictwo Naukowe UP
Redakcja/Dział Promocji
30-084 Kraków, ul. Podchorążych 2
tel./faks 12 662-63-83, tel. 12 662-67-56
e-mail: wydawnictwo@up.krakow.pl

Zapraszamy na stronę internetową:
<http://www.wydawnictwoup.pl>

druk i oprawa
Zespół Poligraficzny UP, zam. 47/13

Wstęp

Wiedza z zakresu antropologii pisma ułatwia rozumienie książki i czytelnictwa, ale jest wciąż fragmentaryczna i nieadekwatna do zróżnicowanych potrzeb kulturowych, jakie rozwija współczesna bibliologia. Budowanie kultury książki w perspektywie *arché*, rozumianej jako źródło zasad, przyczyn czy władzy, nie wydłuża, ale skraca dystans dzielący człowieka ze światem nowoczesnych mediów; pozwala zrozumieć ich dynamikę w kategoriach adaptacji środowiskowych i intelektualnych człowieka, przypomina o jego uniwersaliach i ponadczasowych skłonnościach do zapanowania nad sferami sacrum i profanum. Wyobrażenia społeczne na temat pisma greckiego oraz procesu jego popularyzacji towarzyszyły poszukiwaniom odpowiedzi na pytania o przeszłość i przyszłość. Pojawienie się pisma miało wpływ na zmianę obyczajów funeralnych i wróżbiarskich. Dyfuzji pisma sprzyjały potrzeby pamiętania o zmarłych oraz pamiętania o słowach bożych wyroczni. Przymus ich kompletowania, podyktowany względami sakralnymi i pospolitymi, zapoczątkował myślenie o epifanii słowa bożego w księgach świętych. Kolekcje spisanych wyroczni słownych były zaczątkami *p i e r w s z y c h b i b l i o t e k* specjalistycznych w Europie. Wyrocznie i napisy nagrobkowe dostarczały nowego typu doświadczeń, wzmacniały poczucie ładu i ciągłości wydarzeń, utrwały myślenie indywidualne i zbiorowe o przeszłości i przyszłości.

Kolejnym powodem powstania tej pracy była konieczność odniesienia się do pewnych twierdzeń i pojęć od lat pokutujących w naszym piśmiennictwie bibliologicznym z zakresu historii książki. Współczesna archeologia nie potwierdza hipotezy, jakoby to kupcy greccy mieli przystosować litery fenickie do własnego systemu fonetycznego. Trudno się też zgodzić, „że Grecy, przynajmniej od VIII wieku p.n.e., nie tylko znali pismo, ale posługiwali się nim nawet zupełnie swobodnie [...]”¹. Proces przyswajania

¹ A. Świderkówna, M. Nowicka, *Książka się rozwija*, Wrocław 2008, s. 12.

liter fenickich nie miał tak jednoznacznego przebiegu. Nieliczne testimonia pisma alfabetycznego z epoki archaicznej dowodzą, że bardziej służyło ono ekspresji niż kupieckiej czy administracyjnej kalkulacji – charakterystycznym dla zabytków pisma linearnego B.

Dla zrozumienia stosunku Greków do liter fenickich nie wystarcza szukać analogii w wiedzy antropologicznej na temat innych, a zwłaszcza współczesnych społeczeństw oralnych, znajdujących się w początkowej fazie przyjmowania piśmienności; „mentalność archaiczna jest dla naszej własnej o wiele odleglejsza niż mentalność epoki klasycznej czy hellenistycznej”². Nieprzypadkowo osiągnięciami antropologów najwcześniej zainteresowali się filolodzy klasyczni, dla których stawiane pytania o zasady elementarne wiązały się z możliwością lepszego zrozumienia kulturowych uwarunkowań pisma, literatury i teatru. Tzw. rytualnicy z Cambridge, na czele z Jane E. Harrison (1850–1928), wypracowali metodę *comparative anthropology*, rozszerzając obszary badań o nowe zagadnienia i sposoby interpretacji hermeneutycznych. Oddziaływały na nich prace: Lewisa H. Morgana, próbującego ukazać w *Ancient Society* (1877) transformacje instytucji i wierzeń m.in. na przykładach kultury archaicznych Greków i Rzymian, Edwarda Burnetta Tylora, autora *Primitive Culture* (1871), na temat animizmu, a zwłaszcza Jamesa George’a Frazera *The Golden Bough: A Study in Magic and Religion* (1890), w której dostarczył wielu pokoleniom badaczy fundamentalnej wiedzy o magii w obyczajach i myśleniu starożytnych Greków. Ich twierdzenia na temat kultury pisma archaicznych Greków obciążone były wieloma ograniczeniami, a zwłaszcza brakiem dostatecznej wiedzy na temat funkcjonowania społeczeństw oralnych. Dzisiaj potrzeby poznawcze każą dążyć do tego samego celu, ale pogłębiona wiedza podpowiada nowe interpretacje.

Skutki psychologiczne i społeczne przyjęcia przez Greków pisma alfabetycznego przez wiele wieków nie były uświadomione, zwłaszcza że nie potrafiono zdefiniować czynności pisania i czytania. Zagadnienia z tym związane wymykały się do niedawna także w badaniach naukowych. Decydujący wpływ na zmianę w podejściu do tej problematyki wywarli Milman Parry, badający kulturę oralną wśród pieśniarzy bałkańskich w latach 30. XX wieku, i Jackson Walter Ong, autor pracy *Orality and*

² B. Bravo, E. Wipszycka, *Historia starożytnych Greków*, t. I: *Do końca wojen perskich*, Warszawa 1988, s. 115.

Literacy: The Technologizing of the Word (1982). W interpretacjach Onga zastosowanie pisma alfabetycznego spowodowało mentalną transformację zachowań; pismo oddziaływało na doświadczenia sakralne, bo sprawiało zmartwychwstanie głosu, wprowadziło nowy ład w relacjach międzyludzkich, oparty na trwalszych i weryfikowalnych podstawach. Świat stał się bardziej posłuszny prawom logiki liter niż bezbronnej pamięci. Po zaadaptowaniu liter fenickich Grecy stopniowo zastępowali umowy ustne kontraktami spisywanymi, gdyż słowne intencje znajdowały w piśmie dodatkowe potwierdzenie. Wypowiedzi ustne i pisemne różniły się jednak skalą intencji i społecznej akceptacji: w okresie przejściowym wykształceni Grecy mogli wspominać opinię Homera, który znakom literowym (gr. *sêma* – ‘znak’; *sêmata* – neut. nom. pl.) nadał nieprzychylnie miano *sêmata lugra*, tj. ‘znaki złowrogie lub zbrodnicze’, otworzywszy tym dla pisma perspektywę wyobrażeń pejoratywnych³. Zawieranie pismu tajemnic mogło się wydawać ryzykowne, gdyż ktoś niepowołany mógł przeczytać złożone przysięgi, wyrocznie, wota i klątwy, przywileje, prawa albo listy prywatne, aby wykorzystać je w niecnym celu, przed czym przestrzegał Platon w II liście do Dionizjosa. Na początku IV wieku proces transformacji kultury pod wpływem wynalazku pisma stał się jednak powszechnym faktem, a i sam Platon skoncentrował swe wysiłki intelektualne wyłącznie na pisaniu i nie szukał dla siebie poklasku w występach publicznych, w czym gustował jeszcze Herodot. Muzy nauczyły się pisać, jak to ujął dobitnie Eric A. Havelock (1903–1988), a skutki tej umiejętności okazały się niezwykle korzystne dla formowania kultury umysłowej Greków, a idąc dalej – dla formowania się świadomości człowieka Zachodu.

Może się wydawać, że w dzisiejszej filozofii nauki znacznie łatwiej akceptowane są paradoksy i sprzeczności, ponieważ mity zyskały specjalny status epistemologiczny, jako narracje tworzone ponad prawdą i fałszem⁴. Im odleglejsze w czasie są przedmioty naszych badań, tym częściej w myśleniu naukowym pojawia się skłonność do formułowania twierdzeń niepopartych dowodami, ale posiadających ważne znaczenie antropolo-

³ „[...] do Licji go posłał i znaki dał mu złowrogie, / Na tabliczce spisane podwójnej, co śmierć oznaczały”. *Il.* VI 165–166, tłum. I. Wieniewski. Ten sam fragment w tłum. K. Jeżewskiej: „do Lykii go wysłał, dodając znaki zbrodnicze/ Wiele wypisał zabójczych słów na tabliczkach złożonych”. *Il.* VI 168–169.

⁴ I. Barbour, *Mity, modele, paradygmaty. Studium porównawcze nauk przyrodniczych i religii*, Kraków 1983, s. 36.

giczne w uzasadnianiu ciągłości, logiki i trwałości faktów kulturowych obecnych w naszym współczesnym świecie. Częściowo jest to uzasadnione, gdyż człowiek jest istotą symboliczną; buduje swój świat ekspresji i wyobrażeń społecznych w strukturze rytuałów i wierzeń, ułatwiających mu zrozumienie tajemnic bytu (tego, co będzie) i śmierci (tego, co było). Przywoływanie opinii J. Goody'ego, W.J. Onga, E.A. Havelocka, utrwalonych dzisiaj w licznych publikacjach, nie zmienia faktu, że ciągle czujemy deficyt wiedzy o punkcie zerowym alfabetyzacji w Europie, zwłaszcza że „przyjęte w naszej kulturze procedury badawcze są właśnie produktem piśmienności”⁵. Archeologia i hermeneutyka kulturowa są dyscyplinami antropologii, które dostarczają jej argumentacji dostatecznie sprawdzonych, gdyż wywodom na temat antropologii pisma nie wystarcza metafora, jakobyśmy wciąż żyli w konstelacji boga Teuta, wynalazcy pisma.

Zanim znajomość pisma alfabetycznego wśród Greków stała się faktem społecznym, długo funkcjonował zawód „człowieka pamięci” (*mne-mon*), obecny nawet w późniejszych epokach. Grecy zapisywali w pamięci słowo w słowo, tzn. używali znaków mnemotechnicznych, czyli utrwalonych tradycją symboli, np. na oznaczanie własności, sprzętu wojskowego, bydła, terytorium. W inskrypcji z Lyttos (Kreta) czynność zapamiętywania określały dwa czasowniki (inf.): *poinikazen* – ‘stawiać znaki fenickie’, oraz *mnemoneuen*, tj. ‘służyć pamięci’⁶. W czasach gdy pismo zdobyło już sporą popularność, Grecy wciąż posługiwali się znakami mnemotechnicznymi, gdyż ekspresja znaku plastycznego ułatwia zapamiętywanie. Do naszych czasów przetrwały figuratywne i abstrakcyjne graffiti (nacięcia) i dipinti (znaki farbą) na kamieniach, ceramice, wyrobach metalowych i różnych innych artefaktach.

Człowiek dzisiejszy swobodnie posługuje się sztuczną pamięcią i nieporównywalnie precyzyjniej rozumie, czym jest upływ czasu, ale niemal tak samo jak nasi przodkowie czuje się bezsilny wobec jego absolutu. Śmierć osób bliskich paraliżuje nasze myślenie i obnaża bezradność. Czujemy się bezsilni, gdy zamiast przewidywanych wydarzeń zachodzą przypadkowe okoliczności, całkowicie zmieniające nasze plany na przyszłość. Oznacza to, że mimo głębokich zmian cywilizacyjnych człowiek wciąż doświad-

⁵ G. Godlewski, *Antropologia pisma: nowe obszary*, [w:] *Antropologia pisma. Od teorii do praktyki*, red. P. Artières, P. Rodak, Warszawa 2006, s. 45.

⁶ A.M. Christin, *A History of Writing: From Hieroglyph to Multimedia*, Paris 2002, s. 236.

cza tych samych dramatów świadomości. Psychotechniczne aspekty pisma alfabetycznego przyczyniły się do stworzenia nowego typu mentalności. Pismo wykluczało niejasności fonetyczne i umożliwiało czytelnikowi poznać tekst bez konieczności mówienia w danym języku, co wcześniej było warunkiem czytania wszystkich inskrypcji. Alfabet grecki zachęcał do działań kolektywnych, bo był łatwy do zastosowania. To oznaczało nowe jego aspekty: praktyczne (gospodarcze, artystyczne, epistolarne), ludyczne (dedykacje, paszkwile, satyry i inne), religijne i magiczne (teksty wyroczni, modlitw, wota ofiarne, hymny, klątwy), wzmacniania władzy państwowej (spisy urzędników, inwentarze dóbr, ustawy, zarządzenia, listy itd.), a z czasem także filozoficzne i literackie, utrwalone w licznych odpisach. Wypowiedzi pisane wyznaczały nowe formy aktywności, stwarzały podstawy ładu społecznego w kategoriach sprawdzalnych regulacji i zróżnicowanych indywidualnie stylów myślenia.

W świecie greckiej kultury archaicznej i klasycznej większość inskrypcji cmentarnych składała się z jednego lub z dwóch słów, choć były wśród nich też dłuższe teksty o przemyślanej konstrukcji leksykalnej. Jeśli mamy do czynienia ze świadectwami archeologicznymi, ich autentyzm jest niepodważalny, podobnie jak i wyroczni słownych. Niepewność co do autentyzmu tekstów antycznych bywa w przypadku wielokrotnych odpisów anonimowych, zanim na końcu długiego ich łańcucha pojawiły się wersje zredagowane przez Herodota (ok. 484–426) czy Tukidydesa (471/460–404/393). Teksty mów pogrzebowych i wyroczni, jeśli dotyczyły spraw publicznych, bywały przez polityków demagogicznie wykorzystywane, a niekiedy nawet fałszowane. O autentyczność tego typu inskrypcji toczono bywały niekiedy zawzięte spory, zwłaszcza w okresie wojen perskich i peloponeskich, gdy szczególnie często wykorzystywano stare wyrocznie do celów politycznych i propagandowych. Ważniejsze teksty wyróżniały osobę ich autora, dostarczały kulturze umysłowej Greków nowej jakości, a przy okazji służyły celom społecznym i propagandowym, ponieważ: „Książka była od zawsze, przede wszystkim, agentką władzy politycznej i religijnej; uwierzytelniała, poświadczała pozycję społeczną, jaką ktoś zdołał osiągnąć. Była również znacznikiem granicy między sacrum i profanum, i wciąż nim pozostaje, nawet jeśli sacrum ujawnia się w innych formach”⁷.

⁷ „Le livre a longtemps été avant tout le représentant du pouvoir politique et religieux; il légitimait, attestait de la position sociale de celui qui avait l'accès. Il était ainsi le marqueur de la frontière entre le profane et le Sacré et il demeure, même si le Sacré

Książka postrzegana dzisiaj jako uporządkowany dyskurs autorski i czytelniczy w uzgodnionej formie wydawniczej posiada swoją prehistorię, gdy dominowały krótkie wypowiedzi ulotne. Leksykalne i słownikowe definicje książki nie obejmują wszystkich jej form i funkcji społecznych. W antycznej Grecji, co najmniej od VI wieku, pojęcie *biblion*, importowane z fenickiego miasta Byblos razem ze zwojami papirusu, było używane na określenie zarówno większej całości (książka, rozprawa), jak i kartki, notatki czy listu. Granice definicyjne między książką, broszurą, ulotką a napisem umieszczonym na jakimś przedmiocie są dziś jednoznacznie zdefiniowane. Inskrypcje pochodzące z epoki archaicznej przygotowywały grunt kulturowy dla pojemniejszych form pisarskich, które w czasach Peryklesa stały się świadectwem dojrzałej kultury literackiej Ateńczyków. W Atenach okresu klasycznego wykorzystanie pisma w polityce i w sferze „religii prywatnej”⁸ wytyczało nowe możliwości rozwoju życia społecznego. Te nowe możliwości przyjęte zostały i utrwalone aż po nasze czasy.

Tematyka zachowanych inskrypcji z epoki archaicznej pozwala sformułować tezę, że głównymi powodami alfabetyzacji w archaicznej Grecji nie były bynajmniej uprawiana polityka, jak można by wywnioskować z zachowanych wyroczni fikcjonalnych, ani administracja i gospodarka, jak w epoce mykeńsko-minojskiej, czy handel, jak sądzono do niedawna, ale treści o charakterze rytualno-sakralnym i psychosocjologicznym, typowe dla mentalności Greków spragnionych rozgłosu (*kleos*), przesądnych, bitnych, ceniących sobie życie biesiadne, gościnnych i wspaniałomyślnych w przekazywaniu darów.

Życiu codziennemu Greków, obytych z widokiem śmierci, towarzyszyło częste myślenie o zaświatach, wzmacniane mitami, porządkującymi wyobrażenia na ten temat. Lęk przed śmiercią jest czynnikiem formowania kultury funeralnej i funkcjonowania wyroczni słownych. Spotkanie człowieka z sacrum dostarcza integralnych odpowiedzi na temat uniwersaliów, w tym również śmierci, która wywołuje lęk, ale również mobilizuje do myślenia o przyszłości. W kulturze europejskiej najstarszą kolekcją inskrypcji zachowanych w otoczeniu zbliżonym do pierwotnego są dziś

s'investit en d'autres lieux". R. Muller, *Une anthropologie de la bibliophilie. Le désir de livre*, Paris 1997, s. 146 (tłumaczenie własne).

⁸ A.J. Festugière, *Personal Religion Among the Greeks*, „Sather“ 1954, 26.

epitafia na cmentarzu Keremaikos w Atenach, a najstarszymi zabytkami epifanii są inskrypcje wyroczni Zeusa Naiosa i Diony w Dodonie przechowywane w Muzeum Archeologicznym w Joanninie. Obie te formy inskrypcji osadzone były w przestrzeni sakralnej. Wobec tych faktów trzeba jednak zachować ostrożność interpretacyjną, bo napisy sakralne otaczano większą dbałością niż teksty pospolite.

Pojawienie się pisma wpłynęło na zmianę rytuałów pogrzebowych, powiązanych częściowo z nekrolatrią, służącą zdobywaniu przychylności zmarłych, w tym także pozyskiwaniu od nich niedostępnej wiedzy. Już w epoce mykeńskiej stele wieńczące komory grobowe oznaczane były symbolami (gr. *seme*), ułatwiającymi identyfikację zmarłego. Grecy bali się duchów blakających się po ziemi. Gdy w czasie Antesteriów wychodzili na chwilę z Hadesu i – jak wierzono – przebiegały ulicami miast, w obawie przed nimi Grecy obwiązywali domy sznurami i zamykali szczelnie okna⁹. W wyjątkowych przypadkach duchy wybitnych wodzów i kapłanów, ale również bohaterów tragicznych wydarzeń, w tym także kobiet, zachowywały przychylność wobec ludzi i odpowiadały na ich pytania, dotyczące przyszłości. Jak się przypuszcza, z praktykowanego w archaicznej Grecji kultu przodków uformowały się wyrocznie umarłych, np. Trofoniosa¹⁰, a z nich wyrocznie słowne, takie jak w Dodonie i w Delfach – ostatnie ogniwo w tej ewolucji. Sława wyroczni delfickiej przygłuszyła pamięć o wyroczniach duchów opiekuńczych. O ich działaniu zachował się zapis autora *Odysei*, której tytułowy bohater, by poznać przyszłość, odszukał w Hadesie Tejrezjasza (*Od.* XI 103). Także Periander wysłać miał sługi z pytaniami do „wyroczni umarłych, u Tesprotów nad rzeką Acherontem” (*Hdt.* V 94). Łatwe do opanowania pismo alfabetyczne Greków spowodowało, że również ich pojęcia *sacrum* stały się bardziej dostępne i skuteczne. „Wolno sądzić, że pismo, a w konsekwencji książka, rozwinęły się w wyniku nie tyle wynalazków, ile odkrycia pewnej cechy nadanej człowiekowi przez Boga, by mógł w przyszłości przeczytać słowo objawione albo, gdy kto woli, wytworzone w procesie ewolucji”¹¹. Być może taki był porządek rzeczy, by Grecy i przedstawiciele innych narodów dzięki po-

⁹ R. Caillois, *Człowiek i sacrum*, tłum. A. Tatarkiewicz, E. Burska, Warszawa 1995, s. 55.

¹⁰ W. Burkert, *Greek Religion: Archaic and Classical*, transl. J. Radffan, Cambridge, Mass. 1985, s. 115.

¹¹ J. Dunin, *Pismo zmienia świat. Czytanie. Lektura. Czytelnictwo*, Warszawa 1998, s. 18.

spolitości pisma mogli osiągnąć cele fundamentalne dla kultury człowieka Zachodu.

Znajomość pisma ułatwiała człowiekowi kontakt z bóstwem. „Poprzednio religia była definiowana poprzez formy zachowań oraz instytucje, teraz stała się przedmiotem przypuszczeń i zamysłów poszczególnych ludzi, którzy się wyrażają w formie pisemnej, w formie książek zaadresowanych do rodzącego się społeczeństwa powszechnej lektury”¹². Epitafia i pisane wyrocznie słowne były zatem szczególnego rodzaju odpowiedziami adaptacyjnymi na potrzeby człowieka doświadczane od tysięcy lat. Jedne i drugie formy komunikacji służyły człowiekowi w wyrażeniu archaicznej logiki i trwałości sakralnych niezmienników, nadających harmonijny sens jego działaniom i porządkujących jego nietrwały byt ziemski. Epitafia były świadectwem woli częściowego zapanowania nad przeszłością, bo utrwały identyfikację zmarłej osoby, a w wymiarze metafizycznym wskazywały na jej miejsce w zaświatach. Wyrocznie z kolei służyły woli zapanowania nad przyszłością, aby podążając życiowymi ścieżkami, człowiek unikał niespodzianek i przeciwności losu. Dzięki wynalazkowi pisma wyrocznie udoskonaliły i utrwały model bezpośredniej obecności boga w życiu ludzi. Autor starał się uchwycić oba te zagadnienia w częściach drugiej i trzeciej niniejszej pracy, korzystając z kolekcji napisów nagrobkowych i wyroczni słownych.

Zdaniem W. Burkerta, wyrocznie przyczyniły się do rozpowszechnienia pisma, ale i do utrwalenia podejrzliwości, że teksty pisane mogą być falsyfikatami¹³. To spostrzeżenie antropologa starożytnej Grecji stało się zachętą, by na podstawie tekstów literackich okresu klasycznego zilustrować w ostatniej części niniejszej pracy kryzys zaufania do instytucji wyroczni słownych. Mówienie o wpływie „rewolucji” pisma na tworzenie się nowych pojęć i znaczeń w leksykografii greckiej jest logicznie uzasadnione, ale brak dostatecznej ilości inskrypcji wśród materiałów archeologicznych każe szukać dodatkowej wiedzy. Prześledzenie wariantów leksykalnych występujących w dziełach Herodota i Arystofanesa przyczyni się do lepszego zrozumienia okoliczności kulturowych, sprzyjających postępowi alfabetyzacji Greków. Milman Parry zapoczątkował w latach trzydziestych XX wieku, trwający również i dzisiaj, niezwykle ważny proces reinterpretacji

¹²

¹³ W. Burkert, *Greek Religion...*, s. 305 (tłum. własne).

towania kultury oralnej połączony z weryfikacją tzw. mitu alfabetyzacji. W tym kontekście jako jedno z najważniejszych zadań badawczych jawi się skorygowanie części dawnych rezultatów translatorskich, aby wydobyc interesujące bibliologa, niedostrzeżone wcześniej, formy leksykalne i wyobrażenia kulturowe mogące posłużyć rozszerzeniu wiedzy z zakresu kultury książki. W tym celu wykorzystano w pracy zasoby literatury greckiej, umieszczone na stronach The Perseus Digital Library¹⁴.

Bez usystematyzowanego przeglądu zachowanych inskrypcji trudno byłoby stwierdzić, czy rzeczywiście epitafia i teksty wyroczni posiadały znaczenie wyjątkowe. Temu zagadnieniu poświęcona została część pierwszej książki. W warstwie faktograficznej niniejsza praca ma charakter popularyzatorski, gdyż przybliża poglądy archeologów, antropologów, historyków i filologów klasycznych, badających dzieje starożytnej Grecji. Z punktu widzenia autora szczególnie istotne znaczenie ma wybór tematu, sposób jego ujęcia oraz przeprowadzone interpretacje, służące budowaniu przesłanek dla antropologii pisma i książki.

* * *

Dla części czytelników, zainteresowanych kulturą antycznej Grecji, granicę horyzontu intelektualnego wyznaczają dzieła Homera. Ze względu na pojawiające się w tekście odniesienia trzeba skomentować i tę kwestię. Współczesna archeologia nie potwierdza rozpowszechnionego poglądu, jakoby autor (lub autorzy) *Iliady* i *Odysei* zdołał odtworzyć szczegóły życia społecznego Mykeńczyków z początku XII wieku, a jego poematy epickie posiadały pewną wartość historyczną, zwłaszcza w zakresie dokumentacji szczegółów kultury materialnej. „Pod pojęciem *czasów homerowych* rozumie się dzisiaj epokę poetów *Iliady* i *Odysei* oraz bezpośrednio ich poprzedzającej tradycji, a zatem późny VIII i wczesny VII w. p.n.e.”¹⁵. Zdaniem Barbary Petzek, w fikcji literackiej Homera znajdziemy echo przekazywanych od pokoleń opowieści o wyprawie na Troję, ale jego urzekająca dbałość o szczegóły jest wynikiem dwóch zabiegów stylistycznych: *a r c h a i z o w a n i a*, aby ukazywany świat posiadał więcej starożytnego kolorytu, oraz *m i t y c z n e g o s p o t ę g o w a n i a*

¹⁴ <http://www.perseus.tufts.edu> (dostęp 1.08.2012).

¹⁵ B. Petzek, *Homer i jego czasy*, tłum. M. Tygner, Warszawa 2007, s. 66.

i wyolbrzymienia własnej historycznej teraźniejszości poety¹⁶. Obecne w *Iliadzie* świadectwo użytkowania pisma jest raczej przeniesieniem obserwacji z epoki wczesnego piśmiennictwa alfabetycznego, a nie wspomnieniem o kulturze pisma linearnego B, bo o niej Grecy w czasach Homera całkowicie już zapomnieli.

Dzięki odkryciom archeologicznym hipotetyczne dzieje ludów zamieszkujących Grecję są dziś rekonstruowane i porządkowane na podstawie sprawdzonych faktów, ale w wyobrażeniach społecznych wciąż są popularne opinie anachroniczne. Funkcjonują zatem pewne protezy twierdzeń naukowych, ułatwiające budowanie logicznych wyjaśnień dla bliżej nieznanych wydarzeń. Zakładamy, że z końcem III tysiąclecia plemiona greckie w wyniku podbojów, trwających aż do połowy II tysiąclecia, zajęły ziemie wcześniejszych osadników, nazwanych umownie w czasach historycznych Pelazgami, i w szczytowym momencie rozwoju stworzyły kulturę, określaną dzisiaj mianem mykeńskiej. Autor *Iliady* nazywał ich Argiwami, Danaami, ale najczęściej Achajami. W jego opinii, mimo lokalnych różnic charakteryzowała ich ciekawość świata, wojowniczość, poczucie wspólnej tradycji i odrębności w konfrontacji z cudzoziemcami. W drugiej połowie XV wieku Mykeńczycy zajęli Wyspy Egejskie i Kretę, gdzie ulegli wpływom zaawansowanej kultury minojskiej, a w dalszej ekspansji na Wschód dotarli na Cypr i zakładali osady na wybrzeżach zachodnich Azji Mniejszej. Dzięki odczytaniu zabytków sylabicznego pisma linearnego B z Knossos (Kreta) i z Pylos (zachodnia część Grecji kontynentalnej) wiadomo dzisiaj, że Mykeńczycy i Minojczycy mówili tym samym językiem¹⁷.

Ok. 1200 r. plemiona Dorów, a później Tessalów i Beotów, z grupy językowej helleńskiej, zamieszkujące wcześniej rejony Dunaju, przekroczyły linię Bałkanów i wdarły się na tereny Grecji kontynentalnej. W wyniku tej ekspansji Jonowie opuścili ojczyste ziemie i osiedlili się w Attyce i na Eubei – jednych z niewielu rejonów Grecji, którym udało się powstrzymać agresywnych przybyszów. Nastąpiła zapaść kulturowa, trwająca ok. 300 lat, nazwana Wiekami Ciemnymi¹⁸. W tym okresie zapomniane zo-

¹⁶ Tamże, s. 68.

¹⁷ Por. J. Chadwick, *Pismo linearne B i pisma pokrewne*, tłum. P. Taracha, Warszawa 1998.

¹⁸ O. Murray, *Narodziny Grecji*, tłum. A. Twardecki, Warszawa 1993, s. 20.

stały wszystkie wcześniejsze wynalazki i umiejętności, włącznie z pismem. W pamięci zbiorowej wydarzenie najazdu doryckiego utrwalone zostało w micie „powrotu dzieci Heraklesa” do ich starej ojczyzny na Peloponezie. Podtrzymywali tę tradycję Lacedemończycy, pochodzenia doryckiego, i taki obraz dziejów pozostawili poeci Tyrtaios (poł. VII w.), Mimnermos (koniec VII w.), Panyassis (VI/V w.), Ferekydes (VI w.) i Pindar (pocz. V w.). Inni poeci, włącznie z Homerem, zachowali dystans wobec takiej wersji dziejów¹⁹. Również twierdzenia, jakoby Herakles zapoczątkował igrzyska, zostały podyktowane przez reprezentantów tradycji filodoryckiej i nie są dziś przyjmowane bez zastrzeżeń. Olimpiady odbywały się zapewne przed rokiem 776, a późniejsi dziejopisarze nadali im bardziej zrozumiałe uzasadnienie²⁰. Dorowie nie identyfikowali się ze zdobycami pałacowej cywilizacji mykeńskiej, nie docenili wynalazku pisma linearnego B. W rezultacie, jak to ujął Oswyn Murray, „poczynając od VIII w., świat grecki jest wytworem nie Myken, lecz Wieków Ciemnych”²¹.

Nazwy własne: Hellada i Helleni, akceptowane jednakowo przez mieszkańców Attyki, Lacedemonu i greckich kolonii, czego dowodzą liczne przykłady w *Dziejach* Herodota, utrwaliły się podczas wojny Greków z Persami, gdy warunkiem zwycięstwa stały się uświadomiona, ponadplemienna wspólnota interesów i potrzeba wzmocnienia jedności kulturowej. Pojęcia: Grecja i Grecy, prawdopodobnie pochodzenia pelazgijskiego, spopularyzowane zostały dopiero w czasach dominacji rzymskiej, ale weszły do piśmiennictwa światowego mimo swych jednoznacznych anachronizmów.

Wśród badaczy początków piśmiennictwa alfabetycznego nie ma jednomyślności poglądów co do czasu, miejsca, przebiegu i innych mechanizmów społecznych, towarzyszących przystosowaniu przez Greków liter fenickich do własnego systemu fonetycznego. Zważywszy, że pismo kanańskie funkcjonowało w wymiarze lokalnym ok. 600 lat, zanim doszło do jego dyfuzji, przyswojenie przez Greków liter fenickich miało charakter niemal rewolucyjny, gdyż w ciągu zaledwie 100 lat dotarło do najdalszych rejonów Morza Śródziemnego. Do spopularyzowania idei „rewolucji pisma” przyczynili się antropolog Jack Goody i językoznawca Ian Watt w artykule pt. *The Consequences of Literacy* (1963), którego tezy

¹⁹ R. Osborne, *Greece in the Making, 1200–479 BC*, New York 2009, s. 48–49.

²⁰ Tamże, s. 62.

²¹ O. Murray, *Narodziny...*, s. 20.

J. Goody rozwinął następnie w pracy pt. *The Logic of Writing and the Organization of Society* (1986).

Jack Goody uwypuklił znaczenie pisma greckiego dla formowania mentalności człowieka Zachodu. W jego pracach pojawiły się jednak pewne nadinterpretacje, jakoby pismo samogłoskowo-spółgłoskowe niemal samo z siebie ułatwiło jego użytkownikom nawiązywanie kontaktów i spowodowało stosunkowo szybki rozwój cywilizacyjny, w przeciwieństwie do semickich użytkowników pisma spółgłoskowego, skazujących się z tej racji na pewną izolację. Poglądy o skokowym charakterze rozpowszechniania się pisma znalazły wielu zwolenników²². Przeciwno takim poglądom protestują jednak badacze języków semickich, przypominający, że mieszkańcy Kanaanu przypisali znaki literowe do wszystkich fonemów, włącznie z samogłoskami. Bardziej przekonujące jest zatem mówienie o zespole przyczyn. Zwolennicy rewolucyjnego znaczenia pisma greckiego ulegają tendencjom europocentryzmu, mimo że już Herodot (III 38) przestrzegał przed takim myśleniem. Z kategorycznymi twierdzeniami o szybko postępującej alfabetyzacji greckiej nie zgadza się ponadto ustalenie historyków: „W pełni piśmiennicze społeczeństwo w nowoczesnym znaczeniu tego słowa stworzyli Grecy najprawdopodobniej dopiero w początkach IV w. p.n.e.”²³.

Trudno powiedzieć, jak długo trwał ów okres inkubacji pisma fonetycznego w Grecji. Badacze posługują się tzw. argumentem milczenia, zakładając, że Grecy poznali pismo alfabetyczne znacznie wcześniej, niż dowodzą tego posiadane dzisiaj świadectwa archeologiczne, ale z powodu nietrwałości materiałów piśmienniczych owe wcześniejsze świadectwa uległy zniszczeniu. Na dodatek równie wiele tajemnic skrywa pismo Fenicjan, obecnych na wybrzeżu lewantyńskim od początku III tysiąclecia. W poł. XIV w. założyli oni państwo Ugarit (Ras Szamra), którego mieszkańcy posługiwali się pismem alfabetycznym utworzonym na bazie hieroglifów pisma hetyckiego. Wzajemna wrogość państw fenickich

²² Zdaniem A. Snodgrassa, pod wpływem pisma alfabetycznego, przyjętego „niewiele wcześniej niż ok. 750 r. p.n.e. [...] przetoczyła się przez Grecję rewolucja strukturalna i w stosunkowo krótkim czasie zmieniła oblicze ich kultury”, rozdz. II: *Structural Revolution: The Material Evidence*, [w:] A. Snodgrass, *Archaic Greece. The Age of Experiment*, Berkeley-Los Angeles 1981, s. 77–81. Podobnego zdania są inni autorzy, m.in. J. Whitley w *The Archaeology of Ancient Greece*, New York 2001, s. 130.

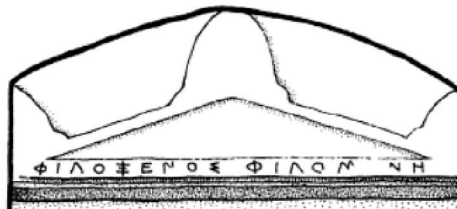
²³ O. Murray, *Narodziny...*, s. 137.

przeszkodziła im w rozpowszechnieniu tego pisma. Grecy utrzymywali z Semitami kontakty handlowe i spotykali się z nimi podczas wypraw wojennych²⁴. Jak się uważa, wojna o Troję (mityczna data: rok 1180) była jedną z wielu, podczas których „ludy północy”, znane też jako „ludy morza”, podbijały i łupiły bogate miasta anatolijskie, o czym wspominają źródła hetyckie, hebrajskie, kananejskie i egipskie. W starciu z wojskami Ramzesa III (ok. 1190 r.) ludy te zostały jednak rozbite, a największe straty ponieśli Eqwesh, występujący w tekstach hetyckich jako Ahhia lub Ahhiyawa, których zgodnie z tradycją grecką można by zidentyfikować z Achajami. Przy okazji dochodziło zapewne do zapożyczeń kulturowych, w tym także w zakresie użytkowania pisma²⁵. Do tak odległych źródeł nie sposób nawiązywać w poszukiwaniu genezy alfabetycznego pisma Greków, zwłaszcza że w tym czasie posługiwali się oni jeszcze pismem linearnym B. Kataklizmy dziejowe ok. 1200 r. spowodowały, że następne pokolenia Greków i Fenicjan czerpały inspiracje kulturowe z innych już źródeł. Mówi się nawet, że ok. poł. XI w. mogły być one dla nich wspólne ze względu na podobieństwo liter greckich i fenickich z literami wcześniejszego pisma protokananejskiego²⁶.

²⁴ Por. M. Winiarczyk, *Wpływ Bliskiego Wschodu na kulturę Grecji archaicznej (750–650 r. p.n.e.)*, „Meander” 2001, nr 56, s. 15–40.

²⁵ Głównym źródłem wiedzy o „ludach północy” jest inskrypcja w świątyni Ramzesa III w Medinet Habu w opracowaniu Williama F. Edgertona, Johna A. Wilsona, *Historical Records of Ramses III*, Chicago 1936. Por. T. Dothan, M. Dothan, *People of the Sea: The Search for the Philistines*, New York 1992, s. 27.

²⁶ J. Naveh, *Early History of the Alphabet: An Introduction to West Semitic Epigraphy and Paleography*, Jerusalem–Leiden 1982, s. 175–186.



Il. 6. Pomnik nagrobkowy Filoxenosa i jego żony Filomeny (ok. 400 r.). Nieznane pochodzenie. Wymiary: 102 x 44,5 x 17,5. Museum Getty Villa, los Angeles

Attycki mit o lokalnym pochodzeniu liter

Zwyczaj umieszczania napisów na kamiennych stelach grobowych musiał być w Atenach mocno zakorzeniony, skoro pojawił się mit tłumaczący pochodzenie liter potrzebą utrwalenia imienia zmarłej osoby. Ateńczycy utrzymywali, co zanotował logograf Skamon, syn Hellanikosa z Mityleny, w księdze *O wynalazkach*, że litery wymyślił pierwszy ich król, Aktajon, panujący jeszcze przed potopem. Według tego mitu, miał on cztery córki, z których najmłodsza, o imieniu Fojnike umarła, gdy była jeszcze panną, co wywołało bezgraniczny smutek Aktajona i zamiysł upamiętnienia jej imienia literami¹⁰. Skamon interpretował wyrażenie *Phoinikeia grammata* jako „litery Fojnike”, a zatem inaczej niż Herodot.

¹⁰ „Litery fenickie: Lidyjczycy i Jończycy [tak nazywają] litery od ich wynalazcy Fenicjanina, syna Agenora; jednakże Kreteńczycy nie zgadzają się z nimi [i mówią, że ta] nazwa pochodzi od pisania na liściach palmy [*phonika*]. Lecz Skamon w drugiej księdze *O wynalazkach* (mówi), że zostały nazwane od Phoinike, córki Aktajona. Legenda głosi, że ten człowiek [Aktajon] nie miał dzieci [płci] męskiej, a jedynie córki Aglauros, Erse i Pandrosos; Phoinike, jednakże, umarła kiedy jeszcze była dziewczicą. Z tej przyczyny

Budowanie okazałych nagrobków po utracie ukochanych dzieci nie budziło zdumienia antycznych Greków, czego dowodzą liczne zabytki tego typu na cmentarzu Keramejkos¹¹. Attycki mit o literach Aktajona posiadał hellenocentryczną wymowę, sprzeczną z mitem *phoinikeia grammata* czy *Kadmeia grammata* – pisma przyniesionego Grekom przez fenickiego księcia Kadmosa (Hdt. V 58), oraz dowodził, jak wielkie znaczenie dla popularyzacji pisma miały rytuały pogrzebowe. W wyniku hellenocentrycznej tendencji do pomniejszania zasług przybysza z Lewantu, mimo opinii Herodota, który twierdził, że osobiście widział litery fenickie wśród pradawnych inskrypcji tebańskich, pojawiły się z kolejne mity, zamazujące bliską prawdę opowieść o kulturotwórczych kontaktach z Fenicjanami¹².

Motyw liter, służących utrwaleniu pamięci po zmarłym, pojawił się również w argolidzkim micie o Hiakintosie. Kwiat hiacyntu wyrosły na grobie ukochanego przyjaciela Apollona deseniem swoich płatków przywodził na myśl dyftong *ai* – kojarzony z okrzykiem bólu, którym Grecy żegnali swoich najbliższych¹³. Dzięki towarzyszącej pismu mitologii funeralnej patetyczne rytuały mogły być uproszczone i zredukowane, gdyż epitafia posiadały potężną wymowę ponadczasową.

Z końcem VII wieku inskrypcje nagrobkowe pojawiały się coraz częściej. Początkowo były tylko dodatkiem do funeralnej kultury oralnej, cze-

Aktaion [nazwał] litery fenickimi, ponieważ chciał w pewien sposób uhonorować swą córkę”. J. Svenbro, *Phrasikleia...*, s. 93–94 (tłum. własne).

¹¹ Wśród zabytków ateńskiego cmentarza Keramejkos wyróżnia się stela kolumnowa (4,23 m) z ok. 530 r., poświęcona pamięci kilkuletniej dziewczynki (domniemana Megakles z rodu Alkmeonidów) przez jej rodziców pogrążonych w żałobie. Wykonana została w marmurze paryjskim. Rzeźbiarz zwieńczył ją sfinksem, poniżej którego przedstawił zmarłą, idącą u boku młodego mężczyzny. Powyżej bazy dedykacja uczyniona pamięci dziewczynki, ułożona przez jej rodziców. Źródło: Heilbrunn Timeline of Art History, The Metropolitan Museum of Art.

¹² Część z nich zebrał i spopularyzował w czasach rzymskich Gajusz Juliusz Hyginus. Twierdził on m.in., że litery stworzył Hermes, zapatrzony w klucz lecących żurawi, ale ofiarował je Egipcjanom, po czym dopiero Kadmos przyniósł je do Grecji (*Fabulae* 277, 1–3).

¹³ Pewnego dnia złośliwy Eros tak pokierował dyskiem rzuconym przez Apollona, że trafił jego ukochanego Hiakintosa. Zrozpaczony bóg zamienił umierającego kochanka w kwiat nazwany odtąd hiacyntem. Pausaniasz zanotował (II 35, 5), że w procesji Demeter Chtonii mieszkańcy Hermionu zakładają na głowy wieńce z kwiatów hiacyntu „ze względu na wielkość, jak barwę. Są bowiem na tym kwiecie także litery, wyrażające żalobę”.

Spis treści

Wstęp	5
POCZĄTKI I ZASTOSOWANIE GRECKIEGO PISMA ALFABETYCZNEGO	18
Echo odległej przeszłości: pismo protosynajskie (początek II tysiąclecia).....	18
Hipotetyczne lokalizacje greckiego zapożyczenia liter fenickich	20
Najstarsze inskrypcje pisma greckiego.....	26
Hipoteza o roli kupców greckich w zaadaptowaniu pisma fenickiego.....	28
Zastosowanie greckiego pisma alfabetycznego w okresie archaicznym.....	30
Pragnienie rozgłosu jako czynnik popularyzacji pisma.....	43
Psychosocjologia pisma w kontekście kultury daru	46
EPITAFIA TRWAŁYM ELEMENTEM KULTURY PISMA	50
Pismo alfabetyczne a zmiana rytuałów pogrzebowych.....	50
Attycki mit o lokalnym pochodzeniu liter	54
Pismo architektury cmentarnej.....	58
Zastosowanie pisma w greckich kultach i w rytuałach chtonicznych	61
WYROZNIE SŁOWNE: SAKRALIZACJA PISMA	66
Mitologiczni wieszczowie i wróżbici	66
Wróżbiarstwo w czasach historycznych.....	67
Czytanie ze znaków przyrody i z liter	69
Wyrocznia jako przezwyciężenie granicy poznania.....	72
Dodona	73

Tematyka pytań zadawanych wyroczni Zeusa Naiosa	75
Delfy	79
Teksty wyroczni Apollona delfickiego.....	83
Kultura użytkowania wyroczni	86
Przypadki fałszowania wyroczni	88
Kryzys znaczenia wyroczni.....	90
HERODOT I ARYSTOFANES ŚWIADKAMI ALFABETYZACJI GREKÓW.....	93
Początki historiograficznej krytyki tekstów	93
Pochodzenie pisma i jego semantyka w świetle <i>Dziejów</i>	
Herodota	95
Komedia Arystofanesa dokumentem myślenia Greków	
o piśmie i książce	99
Wynalazek pisma w opinii greckich autorów okresu	
archaicznego i klasycznego	103
Konteksty literackie dla czynności pisania.....	106
Konteksty literackie dla czynności czytania.....	111
Wyobrażenia literackie na temat materiałów piśmienniczych	115
Zakończenie	121
Wykaz skrótów.....	125
Literatura	127
Indeks autorów i postaci historycznych.....	
Spis ilustracji	126